

**Hubert Wajs**

(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

## PRZYCZYNEK O KRÓLEWSKICH PIECZĘCIACH LITEWSKICH Z XVI–XVII WIEKU\*

Pogoń litewska (lub wielka, jak u księdza Wojciecha Wijuk Kojalowicza) jest powszechnie znana; wiadomo jak ten herb wygląda i w którą stronę są skierowani rycerz i koń. Należy jednak postawić pytanie, czy na pewno było to tak, niezmiennie, ustalone?<sup>1</sup> Wielka pieczęć koronna Zygmunta Starego, znana z odcisku z marca 1548 r.<sup>2</sup> (fot. 1), przedstawia między innymi „nad koroną dwie tarcze: z Pogonią — z tym, że odwróconą! — i herbem austriackim Habsburgów”. Najwyraźniej nie wypadalo, aby rycerz i koń nie patrzyli na herb matki króla, Elżbiety. Podobnie rzecz się ma na pieczęci wielkiej koronnej jego syna Zygmunta Augusta, znanej z odcisku z 1549 r.<sup>3</sup> — tym razem rycerz i koń spoglądają także na herb Sforzów (fot. 2) — matki króla, Bony. Wreszcie na pieczęci wielkiej koronnej króla Stefana, znanej z odcisku z 1576 r.<sup>4</sup>, rycerz i koń spoglądają na dwa herby (fot. 3) — Batorych i Sforzów (czyli żony króla).

Patrząc na odciski królewskich tłoków litewskich, czyli na pieczęcie z okresu władców elekcyjnych, odnoszę wrażenie, że — delikatnie mówiąc — działały się tam „rzeczy dziwne”. Nie jest to bynajmniej wyłącznie moje spostrzeżenie. Jako pierwszy zauważył to i odnotował niemal przed stu laty<sup>5</sup> Marian Gumowski, zasłużony badacz sfragistyki królewskiej. Oto bowiem pieczęć wielka litewska

---

\* Tekst powstał na marginesie prac redakcyjnych prowadzonych przy drugim wydania albumu *Sigilla regum et reginarum Poloniae / Pieczęcie królów i królowych Polski ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych / Kings' and Queens' seals from the collection of the Central Archives of Historical Records in Warsaw*, Tabularium Actorum Antiquorum Varsoviense Maximum, Divisio Prima — „InSimul”, DiG, Warszawa 2015 [dalej: *Sigilla*], W tym miejscu chcę podziękować Pani Redaktor Ewelinie Solarek za jej uwagi i cenne sugestie.

<sup>1</sup> Na zjawisko to zwrócił mi uwagę prof. Sławomir Górzynski, któremu serdecznie dziękuję, także za inne uwagi do tego tekstu.

<sup>2</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Zbiór dokumentów pergaminowych (dalej: Zb. dok. perg.), sygn. 4666 (data dokumentu: 25 III 1548 r.); *Sigilla*, s. 40.

<sup>3</sup> AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 2742 (data dokumentu 26 IX 1549 r.); *Sigilla*, s. 45–46.

<sup>4</sup> AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 6202 (data dokumentu: 27 X 1576 r.); *Sigilla*, s. 59–60.

<sup>5</sup> M. Gumowski, *Pieczęcie królów polskich*, Kraków 1920.



1. Pieczęć wielka koronna Zygmunta I Starego.  
AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 4666; fot. Karol Zgliński.



2. Detal z pieczęci wielkiej koronnej Zygmunta II Augusta.  
AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 2742; fot. Karol Zgliński.



3. Detal z pieczęci wielkiej koronnej Stefana Batorego.  
AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 6202; fot. Karol Zgliński.

Stefana Batorego, której odcisk<sup>6</sup> pochodzi z 1580 r., zawiera napisy zupełnie nie pasujące do tego władcy: „To pewna, że i na pieczęci samej są błędy i to nie tylko napisowe (Moasie, Samag, Kiofie), ale co ważniejsze i heraldyczne: umieszczenie herbu Sforzów i herbu Gedyminów nie ma przecież racji na pieczęci Stefana Batorego, tak samo jak nie może do tego króla odnosić się nazwanie Orła herbem ojczystym, a Kolumn herbem macierzystym”<sup>7</sup>. Wzoru dla tej pieczęci dostarczyć mogły pieczęcie Zygmunta Augusta, a nawet Zygmunta I. Można to wytłumaczyć jedynie tym, że zamówiono tłok „taki jak używał poprzednik”, co się w sfragistyce często zdarzało i co stanowi wskazówkę, że przynajmniej w tej kwestii możemy mówić o pieczęciach jako utrwalających dawną rzeczywistość. By nie rzec wręcz, że były one konserwatywne i oddawały stan poprzedni, a nie zastany, często wraz z nieaktualnymi już roszczeniami. Jak wspomniałem, odnotował to już M. Gumowski komentując, że „Błędy te, tak rzucające się w oczy, były zapewne powodem, że w 1581 r. kazano zrobić nową pieczęć”.

Znacznie ciekawsze wydają się — również odnotowane (wprawdzie dość ogólnie) przez Gumowskiego — przypadki tłoków trzech pieczęci (w tym jednej koronnej) synów Zygmunta III Wazy, Władysława IV i Jana Kazimierza (potem także zrobiono tak dla Augusta III Sasa<sup>8</sup>). Odcisk tłoka pieczęci wielkiej koronnej Władysława IV, znany z 1633 r.<sup>9</sup> (fot. 4), został wykonany tym samym typariuszem, co ojcowska pieczęć wielka koronna z 1617 r.<sup>10</sup> (fot. 5), a — co ważne — po obu stronach tarczy z herbem ziemi dobrzyńskiej widoczne są litery H–T (inicjały rytownika Hanusza Trylnera); według Gumowskiego: „Pieczęć ta użyta była tylko w 1633 r., zaraz po elekcji, a przed zrobieniem nowej pieczęci [...]. Jest ona tą samą, jakiej używano w drugiej połowie panowania Zygmunta III, wskazuje na to sama data 1617 r. Przeróbka tłoka ograniczyła się w tym wypadku tylko do słów początkowych, mianowicie w miejsce SIGISMVNDVS TERTIUS dano VLADISLAVS QVARTVS, zresztą wszystkie inne tytuły pozostały nie tylko takie same, ale i w tych samych miejscach”<sup>11</sup>.

Podobnie na odcisku<sup>12</sup> tłoka pieczęci wielkiej litewskiej Władysława IV z 1633 r. znalazła się, obok górnej tarczy z orłem, data 1620. I znów po obu stronach herbu podolskiego [?] inicjały H–T (rytownika Hanusza Trylnera). Odcisk ten był wykonany ni mniej, ni więcej, tylko tym samym tłokiem, co znany np. z 1620 r. odcisk<sup>13</sup> pieczęci wielkiej litewskiej jego ojca, króla Zygmunta III. Jak pisał M. Gumowski: „Jest ona analogiczną do pierwszej wielkiej koronnej [litewskiej] i tak samo jak tamta przerobiona w tłoku z odpowiedniej pieczęci Zygmunta III, mianowicie pochodzącej z 1620 r. [...]. Przeróbka była tak samo

<sup>6</sup> AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 7876 (data dokumentu: 29 IV 1580 r.); *Sigilla*, s. 64–65.

<sup>7</sup> M. Gumowski, op. cit., nr 68, s. 35–36.

<sup>8</sup> Dla Augusta III przerobiono pieczęć wielką koronną jego ojca z 1734 r. AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 7062 (data dokumentu: 25 XI 1746 r.); *Sigilla*, s. 213–214; por. M. Gumowski, op. cit., nr 166, s. 82.

<sup>9</sup> AGAD, Zbiór dokumentów papierowych (dalej: Zb. dok. papier.), sygn. 987 (data dokumentu: 15 II 1633 r.); *Sigilla*, s. 96–97.

<sup>10</sup> AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 8167 (data dokumentu: 10 IV 1632 r.); *Sigilla*, s. 76–77.

<sup>11</sup> M. Gumowski, op. cit., nr 92, s. 47.

<sup>12</sup> AGAD, Zb. dok. perg. sygn. 8177 (data dokumentu: 14 III 1633 r.); *Sigilla*, s. 104–105.

<sup>13</sup> AGAD, Archiwum Warszawskie radziwiłłów (dalej: AR), dz. X, sygn. 295, s. 4 (data dokumentu: 4 XII 1627 r.); *Sigilla*, s. 89–90.



4. Detal z pieczęci wielkiej koronnej Władysława IV.  
AGAD, Zb. dok. papier., sygn. 987; fot. Karol Zgliński.



5. Detal z pieczęci wielkiej koronnej Zygmunta III.  
AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 8167; fot. Karol Zgliński.

minimalna i dotyczyła dwóch pierwszych wyrazów w napisie: zamiast SIGI-SMVNDVS \* TERTIVS \* wygrawerowano tylko VLADISLAVS \* QVARTVS, pozostawiając resztę nienaruszoną<sup>14</sup>. Domniemywać należy, że tych przeróbek dokonał ten sam rytownik, czyli Hanusz Trylner.

Wreszcie ten sam zabieg dotyczył odcisku tłoku<sup>15</sup> pieczęci wielkiej litewskiej króla Jana Kazimierza z datą 1635 [!] (a realnie z 1654 r.), który z kolei był tożsamy z odciskiem<sup>16</sup> tłoka pieczęci wielkiej litewskiej jego nieżyjącego już brata, na której przy tarczy z herbem podolskim [?] umieszczono litery H–T (inicjały rytownika Hanusza Trylnera) oraz, wśród ornamentów, rok 1635. I znów trzeba odwołać się do M. Gumowskiego: „Pieczęć ta jest sygnowana literami H. Tylnera, mincerza wileńskiego, oraz datowana rokiem 1633, powstała zatem jeszcze za czasów Władysława IV. Po bliższym zbadaniu okazuje się też rzeczywiście, że jest to tłok ten sam, co za poprzedniego króla [...] i tylko w dwóch słowach tytułu przerobiony. W miejsce VLADISLA9 IV wyróżniono w tłoku IOAN : CASIMIR9, pozostawiając zresztą cały rysunek i tytuł nienaruszony”<sup>17</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że w tym ostatnim przypadku z pieczęcią tą były pewne kłopoty, bo imię nie wyszło tak, jak powinno (czyli IOANNES) i trochę się odchyła od linii (zob. fot. 6), a i pieczęci tej chyba używano ostrożniej, ale za to przez całe panowanie Jana Kazimierza.

Wpływ na to mógł mieć wiek Hanusza Trylnera<sup>18</sup>, rytownika pieczęci i złotnika medaliera, który działał na Litwie już od około 1610 r. Wcześniej, po nauce medalierstwa w Gdańsku, przeniósł się do Krakowa, bo już w końcu XVI w. jego znaki (puncce) menniczne odciskano w tym mieście: 1598 (Hanusz Trylner, mincerz mennicy krakowskiej — H), a potem w Wilnie: 1618–1639 (Hanusz Trylner, zarządca i probierz mennicy wileńskiej — H–T). Ten znamienity mincmistrz mennicy wileńskiej zmarł w 1652 r.

\*

Przy oglądaniu pieczęci litewskich z okresu panowania Wazów (a także późniejszych) nasuwa się jeszcze jedna uwaga. Zanim do niej przejdę, pozwolę sobie na krótkie wprowadzenie z zupełnie innej — zdawałoby się — dziedziny: zwierzęta, o których tu będzie mowa, to według klasyfikacji przyrodniczej jeleniowate<sup>19</sup>, i zalicza się do nich w tej części Europy następujące gatunki: łoś (*Alces alces*),

<sup>14</sup> M. Gumowski, op. cit., nr 96, s. 49.

<sup>15</sup> AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 8236 (data dokumentu: 17 IV 1654 r.); *Sigilla*, s. 124–125.

<sup>16</sup> AGAD, AR, dz. X, sygn. 303, s. 18 (data dokumentu: 1 I 1635 r.); *Sigilla*, s. 106–107.

<sup>17</sup> M. Gumowski, op. cit., nr 110, s. 55.

<sup>18</sup> J. Zieliński, *Hanusz Trylner, mincmistrz mennicy wileńskiej, złotnik i pieczętarz J.K.M. Zygmunta III*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, t. 11, 1899, Nr 1, s. 18–21; M. Stahr, *Medale Wazów w Polsce 1587–1668*, Wrocław 1990, s. 43–93; A. Więcek, *Dzieje sztuki medalierskiej w Polsce*, Kraków 1972, s. 72.

<sup>19</sup> Po myśliwsku zaś — a mnie akurat, wprawdzie tylko odimiennie, wypada o tym wspomnieć — jest to zwierzyzna płowa (zwierzęta łowne z rodziny jeleniowatych). Sam miałem kiedyś przyjemność spotkać się oko w oko z łosiem (a widziałem też jelenia i sarnę), więc potrafię chyba te zwierzęta rozróżnić na naturze. Co więcej, należałoby się spodziewać, że żyjący w XVI i XVII w. mieli więcej okazji do spotkania owych zwierząt, z tego więc względu powinni dobrze je rozróżniać, co powoduje moje tym większe zadziwienie, gdyż z tego, co chcę przekazać w dalszej części tekstu może wynikać, że tak nie było.



6. Fragment pieczęci wielkiej litewskiej króla Jana Kazimierza z widocznym odchyleniem liter w imieniu króla. AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 8236; fot. Karol Zgliński.

jeleń szlachetny (*Cervus elaphus*), daniel (*Dama dama*) oraz sarna (*Capreolus capreolus*). Oto bowiem na pieczęciach w wieńcu herbów ziemskich litewskich, a także i w legendzie, właśnie od czasu Wazów, następują zmiany. W tej ostatniej pojawia się — konsekwentnie — Livonia, a w wieńcu herbów ziemskich m.in. herb z jeleniem, który przez M. Gumowskiego, a za nim Wojciecha Krawczuka jest uznawany za herb województwa lubelskiego, o czym nie był do końca przekonany Stefan Krzysztof Kuczyński<sup>20</sup>. Co jednak herb województwa lubelskiego miałby robić w wieńcu herbów ziemskich litewskich — są tam bowiem, poza Orłem i Pogonią, tarcze z herbami: Kolumny, żmudzki, siewierski [?], kijowski, podolski [?], rzekomo lubelski [!], smoleński, trocki, wołyński, tego niestety piszący na ów temat nie wyjaśnili.

Pomysł, który mi przyszedł do głowy — choć niewątpliwie karkołomny — jest następujący: ówże jelen, wzięty zapewne *per analogiam* z przedstawienia ziemi (województwa) lubelskiego z wieńca herbów ziemskich na pieczęci koronnej, mógłby być herbem Semigalii (będącej częścią Livonii, a ten tytuł pojawia się na pieczęciach, od Wazów poczynając). W herbie Semigalii jest przedstawiciel rodziny jeleniowatych, ale to łoś! Jak się okazuje, nie tylko ja mam problemy

<sup>20</sup> M. Gumowski, op. cit.; W. Krawczuk, *Pieczęcie Zygmunta III Wazy*, Kraków 1993. Zob. S. K. Kuczyński, *Polskie herby ziemskie. Geneza, treści, funkcje*, Warszawa 1993, s. 128–130, gdzie Profesor napisał wręcz: „Brak korony na szyi jelenia zdaje się wyłączać herb województwa lubelskiego”.

identyfikacyjne: łoś, czy nie łoś? Zgłaszał je wcześniej Eugeniusz Mrowiński, pisząc: „Ignacy Zagórski raz podaje jeleni, innym razem łoś. Dociekliwsze badania stempla talara Gotarda przemawiają za pierwszym stwierdzeniem. Pozostajemy więc przy jeleniu semigalskim. W końcu obydwaj gatunki należą do jeleniowatych i były ozdobą naddziwińskich puszczy<sup>21</sup>”.

Przy proponowanym przeze mnie założeniu wieniec herbów ziemskich litewskich z królewskich pieczęci litewskich staje się wszakże bardziej zrozumiały (choć Livonia to ostatecznie lenno koronne<sup>22</sup>) i nie ma tam nic, czego by się w tym wieniec nie należało spodziewać. Jest to oczywiście pewna hipoteza robocza, wymagająca dalszych dociekań, jednak niewykluczone, że warta rozważenia.

### Hubert Wajs, A contribution to the kings' Lithuanian seals (in 16<sup>th</sup> and 17<sup>th</sup> centuries)

#### Summary

A small contribution to the kings' seals used in the chancellery of the Grand Duchy of Lithuania in modern times (mostly during Vasa dynasty reign). Apart from known — thanks to the *Pieczęcie królów polskich (Seals of Polish Kings)*, issued by Marian Gumowski in 1920 — facts about the re-use of the former king's seals (with needed modification — the name) by his follower (e.g. Władisław IV reused in 1633 his father's seal from the year 1617) and some other examples of not strict heraldic presentation of the coats of arms (the Pogoń), the main problem is discussion about one of the twelve shields with coats of arms around the Great Seal of Lithuania. In the literature — M. Gumowski and lastly S. K. Kuczyński, *Polskie herby ziemskie. Geneza, treści, funkcje*, Warszawa 1993: who slightly questioned such an identification — a coat of arms with a stag is presented as the symbol of the Lublin voivodeship (or land). This voivodeship however did not belong to the Grand Duchy, it was the Crown land. The possibility recognized by the author is the probably identification of the animal as a moose. And the moose was on the coat of arms of Semigallia, which was a part of Livonia. Livonian title was used of on the kings' Lithuanian seals, the status of the former Crown's fief was not strictly decided in the 17<sup>th</sup> century.

Słowa kluczowe: Wielkie Księstwo Litewskie, pieczęcie litewskie, sfragistyka

Keywords: Grand Duchy of Lithuania, Lithuanian seals, sigillography, sphragistics

<sup>21</sup> E. Mrowiński, *Monety Księstwa Kurlandii i Semigalii*, Warszawa 1989, s. 50. Autor proponuje, by uznać to przedstawienie za jelenia, a ściślej — miał to być: „połujeleń semigalski”. Piszący w XVII w. Szymon Starowolski opisywał: „Inflanty czyli Lieflandia, kraina rozległa, w owoce i zboża przebogata, w bydło i zwierzynę domową wszystkich rodzajów nad wyraz obfitująca [...], pełna jezior i rybnych rzek oraz lasów, sposobnych do łowów, w których są niedźwiedzie, łosie, lisy, ryzie, żubry, bobry i wszystkich rodzajów zwierząt, które z Moskwy przybywają. Moskwę ma bowiem od wschodu i tylko rzeką Narwą od niej oddzielona”. *Polska albo opisanie Królestwa Polskiego, z języka łacińskiego przełożył, wstęp i komentarz A. Piśkado*, Kraków 1976, s. 118.

<sup>22</sup> Jeszcze do początku XVII w. status Inflant nie był ostatecznie przesądzony, a możliwość przyłączenia tych ziem do Litwy była poważnie brana pod uwagę, por. E. Tarvel, *Stosunek prawnopañstwowy Inflant do Rzeczypospolitej oraz ich ustroj administracyjny w l. 1561–1621*, „Zapiski Historyczne”, t. 34, 1969, z. 1, s. 49–77.